

Nestor archeologii zwany „polskim Indiana Jonesem”

1 stycznia 1981 r. zmarł prof. Kazimierz Michałowski.

[Kultura](#)

01.01



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Profesor Kazimierz Michałowski podczas oględzin sarkofagu. Fot. NAC

Pośród bogatych zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie znaleźć można rozliczne skarby – od wybitnych dzieł sztuki gotyckiej, po płótna wielkich mistrzów. Wszystko to – w mniejszym lub większym stopniu – związane jest z Polską i jej historią.

Tym bardziej dziwić może egzotyczna, przynajmniej na pierwszy rzut oka, Galeria Faras – miejsce, w którym prezentowane są zabytki dawnej Nubii. Co tak odległy zakątek świata, tereny północnego Sudanu, może mieć wspólnego z Polską? Aż chciałoby się zapytać, gdzie Wisła, a gdzie Nil?

Wspomniana galeria to zespół przeszło 60 malowideł z katedry w Faras. Wystawa obejmuje też ceramikę oraz detal architektoniczny odnaleziony w tym miejscu. Wczesnochrześcijańskie dzieła powstały między VIII i XIV wiekiem, a odkryto je w latach 1961-1964, gdy w ramach badań ratunkowych, poprzedzających budowę Wysokiej Tamy Asuańskiej, spod piasków pustyni wyłoniły się relikty świątyni i otaczających ją zabudowań.

Polską misją archeologiczną w Faras kierował Kazimierz Michałowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i wicedyrektor ds. naukowych Muzeum Narodowego w Warszawie. Człowiek

uznawany za prekursora nubilogii, czyli archeologii Sudanu. Twórca polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej, kierownik ekspedycji w Edfu, Palmyrze i Aleksandrii, a dziś także patron galerii, w której zgromadzono zabytki z Faras.

Michałowski urodził się w Tarnopolu w roku 1901. Studiował na Uniwersytecie Lwowskim, kształcił się również w Heidelbergu, Berlinie, Rzymie i Paryżu.

Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niemieckiej niewoli i resztę wojny spędził w oflagu Woldenberg, gdzie dbał o morale współwięźniów, prowadząc dla nich seminaria i wykłady z zakresu archeologii i egiptologii.

Profesor doskonale rozumiał, że obecność polskich ekspedycji archeologicznych w Egipcie buduje prestiż i wizerunek naszego kraju.

Polecamy:

- [Tomasz Gałwiazek: Woldenberg II C – fenomen obozu dla polskich jeńców wojennych](#)
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Kultura

Artykuł